Posłuchaj

()

[redacted]

1 I rzekł Pan do Abrama: wynidź z ziemie twojéj, i od rodziny twojéj, i z domu ojca twego: a idź do ziemie, którąć ukażę.
2 A uczynię cię narodem wielkim, i będęć błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławiony.
3 Będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklnę te, którzy cię przeklinają: a w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemie.
4 Wyszedł tedy Abram, jako mu Pan przykazał, i poszedł z nim Lot: siedmdziesiąt lat było Abramowi, kiedy wyszedł z Harana.
5 I wziął Sarai żonę swoję, i Lota syna brata swego, i wszystkę majętność, którą mieli, i dusze, których nabyli w Haranie: i wyszli aby szli do ziemie Chanaan. A gdy przyszli do niéj,
6 Przeszedł Abram ziemię aż do miejsca Sychem, aż do Jasnéj doliny: a Chananejczyk tedy był w ziemi.
℟ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Mówił Pan do Abrahama: Wynidź z ziemie twojéj, i od rodziny twojéj, a idź do ziemie, którąć ukażę.
℟. A uczynię cię narodem wielkim.
℟. Będę błogosławił błogosławiącym tobie, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławiony.
℟. A uczynię cię narodem wielkim.

[redacted]
[redacted]
7 I ukazał się Pan Abramowi, i rzekł mu: Nasieniu twemu dam ziemię tę; który zbudował tam ołtarz Panu, który mu się był ukazał.
8 A z tamtąd przeszedł do góry, która była ku wschodowi Bethel: rozbił tam namiot swój, mając od zachodu Bethel, a od wschodu Haj, i zbudował téż tam ołtarz Panu, i wzywał imię jego.
9 I ciągnął Abram idąc i daléj postępując ku południu.
10 Stał się potem głód w ziemi, i stąpił Abram do Egiptu, aby tam gościem był; ciężki bowiem był głód w ziemi.
11 A gdy już blisko był, aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai żony swéj: Wiem, żeś piękna niewiasta:
12 A iż, gdy cię ujrzą Egiptyanie, rzeką: żona to jego: i zabiją mię, a ciebie zachowają.
13 Mów przeto, proszę cię, żeś jest siostra moja: aby mi było dobrze dla ciebie, i dusza moja aby żyła dla ciebie.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

℟ Bogu niech będą dzięki.

℣ Gdy Abraham stał pod dębem Mamre, dostrzegł trzech mężów idących drogą.
℟ Trzech ujrzał, a Jednemu oddał pokłon.
℣ Oto Sara, twoja żona, urodzi ci syna, i nazwiesz imię jego Izaak.
℟ Trzech ujrzał, a Jednemu oddał pokłon.

[redacted]
[redacted]
14 Gdy tedy wszedł Abram do Egiptu, ujrzeli Egiptyanie niewiastę, że była bardzo piękna.
15 I dały znać Książęta Pharaonowi, i chwalili ją przed nim: i wzięto niewiastę do domu Pharaonowego.
16 A Abramowi czynili dobrze dla niéj: i miał owce, i woły, i osły, i niewolniki, i niewolnice, i oślice, i wielbłądy.
17 Ale Pan skarał Pharaona plagami wielkiemi, i dom jego, dla Sarai żony Abramowéj.
18 I zawołał Pharao Abrama, i rzekł mu: Cóż wżdy to jest, coś mi uczynił? Czemuś mi nie oznajmił, że to żona twoja?
19 Czemuś powiedział, że jest siostra twoja, abym ją wziął sobie za żonę? Ale teraz oto żona twoja, weźmijż ją, a idź.
℣ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℣ Pan wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego:
℟ Weź twego syna, którego miłujesz, Izaaka, i złóż go w ofierze całopalnej na jednej z gór, jaką ci wskażę.

℣ A on, wezwany przez Pana, odpowiedział: Oto jestem; Pan zaś rzekł do niego:
℟ Weź twego syna, którego miłujesz, Izaaka, i złóż go w ofierze całopalnej na jednej z gór, jaką ci wskażę.
℣ Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. Weź twego syna, którego miłujesz, Izaaka, i złóż go w ofierze całopalnej na jednej z gór, jaką ci wskażę.

[redacted]

[redacted]

Abraham był naprawdę wielkim człowiekiem, znakomitym przykładem wielu cnót; takim, jakiego nie były w stanie stworzyć marzenia filozofii. To, co ona sobie wyobraża, jest mniejsze niż to, co on zrobił; jego prosta prawda i wiara były czymś wspanialszym niż jej kłamliwe zaokrąglone okresy. Zastanówmy się zatem, jaka była lojalność tego człowieka. Ponieważ najpierw należy wziąć tę cnotę, która była źródłem wszystkich innych, a zatem była to pierwsza, do której Bóg wezwał go, gdy powiedział: Wynijdź z kraju twego, i od krewnych twoich, i z domu ojca twego. Wystarczyłoby powiedzieć: Wynijdź z kraju twego, bo tam było jego pokrewieństwo i tam był dom jego ojca.
℟ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟ Bogu niech będą dzięki.

Anioł Pański zawołał na Abrahama i rzekł:

℟ Nie podnoś ręki swej na syna, ponieważ boisz się Pana.
℟ A gdy Abraham wyciągnął rękę, aby złożyć w ofierze swego syna, oto Anioł Pański zawołał na niego z nieba, mówiąc: Nie.
℟ Nie podnoś ręki swej na syna, ponieważ boisz się Pana.

[redacted]
Ale On podał szczegóły swojej ofiary jeden po drugim, aby mógł zobaczyć, czy ktoś Go miłuje, aby nie zaczął pochopnie lub nie próbował uchylić się od niebiańskiego przykazania. Ale tak jak całe przykazanie było jasno przedstawione, aby nic nie zostało nieprzemyślane, tak też były przedstawione nagrody, aby ciężar nie wydawał się beznadziejny. Został wypróbowany jako ten, który jest silny, został pobudzony jako ten, który jest prawdziwy, został powołany jako ten, który jest sprawiedliwy; i odszedł lojalnie, jak Pan mu powiedział. A Lot poszedł z nim. To powiedzenie Siedmiu Mędrców z Grecji jest często powtarzane za Bogiem. Ale to uczynił Abraham, zanim pomyślano o Siedmiu Mędrcach; poszedł za Bogiem i opuścił swoją ziemię.
℟ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟ Bogu niech będą dzięki.

℟ Anioł Pański zawołał z nieba do Abrahama po raz drugi, mówiąc: Będę ci błogosławił
℟ I rozmnożę cię szczodrze jak gwiazdy na niebie.
℟ Potomkowie twoi zdobędą bramy twoich nieprzyjaciół; a w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie ludy ziemi.
℟ I rozmnożę cię szczodrze jak gwiazdy na niebie.

[redacted]
[redacted]onieważ ***j***ednak Abraham miał przedtem inny kraj, mianowicie ziemię Chaldejczyków, skąd wyszedł Terach, ojciec Abrahama, i przyszedł do Haranu, i ponieważ ten, do którego powiedziano: Wynijdź z rodu twego, wziął ze sobą Lota, syna brata swego, zastanówmy się, czy to Wynijdź z kraju twego nie oznacza wynijdź z tego ziemskiego mieszkania, mianowicie z naszego ciała, z którego wyszedł Paweł, który powiedział: Rozmowa nasza jest w niebie. Fil. 3:20.
[redacted]Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
[redacted] Bogu niech będą dzięki.

[redacted] Boże pana mego, Abrahama, prostuj moją drogę,
[redacted] Abym szczęśliwie powrócił do domu mego pana.
[redacted] Proszę, Panie, bądź łaskaw dla swego sługi.
[redacted] Abym szczęśliwie powrócił do domu mego pana.
[redacted] Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
[redacted]Abym szczęśliwie powrócił do domu mego pana.

[redacted]
[redacted]
[redacted]

[redacted]nego czasu: Jezus wziąwszy z sobą dwunastu, mówił do nich: «Oto idziemy do Jerozolimy i wypełni się wszystko, co

napisane jest przez Proroków o Synu Człowieczym. Będzie bowiem wydany poganom, będzie wyśmiany, ubiczowany i oplwany. A po ubiczowaniu zabiją Go i dnia trzeciego zmartwychwstanie». Lecz oni z tego nic nie zrozumieli i mowa ta była przed nimi zakryta, i nie pojmowali o czym mówiono.

I stało się, gdy się przybliżał do Jerycha, że ślepiec pewien siedział przy drodze żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, zapytał, co by to było. I powiedziano mu, że Jezus Nazareński przechodzi mimo. I zawołał mówiąc: «Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną». A ci, którzy szli na przedzie, upominali go, aby milczał. On jednak bardziej jeszcze wołał: «Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną». A Jezus zatrzymując się, rozkazał przywieść go do siebie. I gdy się przybliżył zapytał Go mówiąc: «Co chcesz, abym Ci uczynił?» A on rzekł: «Panie, abym przejrzał». I rzekł mu Jezus: «Przejrzyj, wiara twoja uzdrowiła cię». I natychmiast przejrzał, i szedł za Nim, wielbiąc Boga. A cały lud, widząc to, oddał chwałę Bogu.

[redacted]

[redacted]asz Odkupiciel, wiedząc naprzód, iż Jego męka wprowadzi w zamieszanie ducha Jego uczniów, na długo przedtem zapowiedział im trud swej męki i chwałę swego zmartwychwstania, aby widząc przepowiedzianą Jego śmierć, nie mieli wątpliwości, iż ujrzą Go również zmartwychwstałego. Ponieważ jednak jeszcze cieleśnie nastawieni uczniowie w żaden sposób nie mogli pojąć słów tajemnicy, Jezus uczynił cud. Na ich oczach niewidomy odzyskuje wzrok, aby ci, którzy nie rozumieli słów niebiańskiej tajemnicy, zostali umocnieni w swej wierze przez niebiańskie czyny.

℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℣. Przyszedłem dzisiaj do źródła i modliłem się do Pana, mówiąc:
℣. Panie, Boże Abrahama, Ty spełniłeś moją prośbę.
℣. Niechaj dziewczyna, której powiem: Daj mi wody z dzbana, abym się napił: a ona mi odpowie: Pij, panie, a i wielbłądy twe napoję; będzie tą, którą przeznaczył Pan dla syna pana mojego.
℟. Panie, Boże Abrahama, Ty spełniłeś moją prośbę.

[redacted]
Ale cuda Pana i Zbawiciela Naszego tak mają być przyjmowane, bracia najdrożsi, by fakty te zarówno znajdowały wiarę w swej prawdziwości, jak i by przez swoje znaczenie coś nam mówiły. Wszak Jego dzieła jednocześnie coś ukazują przez możność i o czymś mówią przez tajemnicę. Oto bowiem nie mamy pojęcia, kim by miał być ów ślepiec w sensie historycznym — dowiedzieliśmy się jednak, kogo oznaczał w sensie mistycznym. Ślepcem wszak jest rodzaj ludzki — w swym pierwszym rodzicu wygnany z rajskich radości, nieświadom jasności niebiańskiego światła, cierpi on ciemności swego potępienia: a jednak przez obecność swego Odkupiciela zostaje on oświecony, by oglądał już radości wewnętrznego światła w pragnieniu i by na drodze życia stawiał kolejne kroki dobrych uczynków.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℣ Pan powiedział do Abrama, mówiąc:
℟ Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita.
℟ Albowiem Ja jestem Pan, Bóg twój, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego.
℣ Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita.

[redacted]
należy jednak zwrócić uwagę, że ślepiec zostaje oświecony, kiedy, jak jest powiedziane, Jezus przybliża się ku Jerychu. Jerycho wszak tłumaczy się jako księżyc, księżyc zaś w Piśmie Świętym występuje dla oznaczenia ułomności ciała — bo jego zmniejszanie się w czasie miesięcznego cyklu, symbolizuje ułomność naszej śmiertelności. Gdy więc nasz Stworzyciel przybliża się ku Jerychu, ślepiec powraca do światła — ponieważ gdy Bóstwo wzięło na siebie ułomność naszego ciała, rodzaj ludzki otrzymał światło, które wcześniej utracił. Przez to bowiem, że Bóg dźwiga to, co ludzkie, człowiek podnoszony jest ku temu, co Boże. Zaiste, słusznie opisuje się tego ślepca, podając, że siedzi on wedle drogi i żebrze; sama bowiem Prawda mówi: Jam jest droga J 14, 6.
℣ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟ Bogu niech będą dzięki.

℣ Ślepiec siedział przy drodze, gdy Pan przechodził, i zawołał do Niego: a Pan mu powiedział:
℟ Co chcesz, abym ci uczynił? * Panie, abym przejrzał.
℣ A Jezus, zatrzymując się, rozkazał przywieść go do siebie. I gdy się przybliżył, zapytał go, mówiąc:

℣. Co chcesz, abym ci uczynił?
℟. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℣. Panie, abym przejrzał.

℟. ódlmy się.
℣. anie, wysłuchaj łaskawie prośby nasze, a wyzwoliwszy nas z więzów grzechowych, racz ustrzec od wszelkich przeciwności. ***P***rzez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
℟. Amen.



[redacted]

**Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem**.

# Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

## *Related*